Głos Górnika

Organ Związku Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego.

„GŁOS GÓRNIKA“ wychodzi 25-go każdego miesiąca. Członkowie Związku Górników Z. Z. P. otrzymują go bezpłatnie. Pojedyńczy numer kosztuje 0,50 zł. Abonament rocznie 6 zł. Ogłoszeń nie umieszcza się.

SZCZĘŚĆ BOŻE!

Listy do redakcji „Głosu Górnika“ należy frankować i podać na nich dokładny adres piszącego. Redakcja, Administracja Biuro Związku Górników „Zjednoczenia Zawodowego Polskiego“ znajduje się w Katowicach przy ulicy Andrzeja 21, narożnik ul. Wandy. Tel. 310,90.

Pismo miesięczne poświęcone obronie interesów polskich górników i ich pokrewnych zawodów

Nr. 12. | KATOWICE, dnia 25-go grudnia 1934 r. | Rok XXXI.



Z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku zasyłamy Wydziałowi Rady, zarządom lilijnem, mężom zaufania, członkom rad zakładowych, starszym brackiem, komisji rewizyjnej, urzędnikom i funkcjonarjuszom, oraz wszystkiem członkom i sympatykom Związku Górników Zjedn. Zaw. Polskiego serdeczne życzenia

Wesołych Świąt Bożego Narodzenia i Doslego Roku.

Zarząd Główny i Redakcja.

Odezwa

do wszystkich członków Związków Zjednoczenia Zawodowego Polskiego w sprawie wydawania własnej gazety.

Na kongresach związków Z.Z.P. odbytych w miesiącu październiku, zwrócono się do zarządów poszczególnych związków z żądaniem wydawania z poręki Z.Z.P. gazety codziennej. Uchwała ta podyktowana była brakiem odpowiedniego pisma, któreby bezstronnie i szczerze omawiało potrzeby świata pracy na Śląsku.

Kartel Z.Z.P. w konsekwencji uchwał kongresów postanowił z dniem 1 lutego 1935 r. wydać gazetę pod nazwą:

„ŚLĄSKI KURJER PORANNY“

Będzie to gazeta wychodząca codziennie, a więc także w niedziele i święta, w objętości conajmniej 8 stron. „Śląski Kurjer Poranny“ będzie oficjalnym organem Związków Zjednoczenia Zawodowego Polskiego i zdala stać będzie od polityki partyjnej.

Bronić za to będzie z całem zapałem interesów warstwy robotniczej i szczegółowo swoich czytelników informować będzie o sprawach społeczno-gospodarczych. Nie pominie, Was też informować o najważniejszych wydarzeniach w naszem Państwie i w całym świecie.

Wasze władze związkowe spełniły Wasze życzenia, wobec czego od sprężystej agitacji zależeć będzie poczytność nowego pisma. Prenumerata miesięczna wynosić będzie 2,50 zł. Zarządy filijne w tych dniach otrzymają okólnik w sprawie sposobu przeprowadzenia propagandy za „Śląskim Kurjerem Porannym“. Druhowie! Własnym wysiłkiem stworzymy sobie dziennik robotniczy.

Każdy członek Z.Z.P. musi abonować swoje pismo.

Wzywamy Was do podjęcia walki z sensacyjnemi gazetami, które zatruwają duszę ludzką.

Obowiązek robotnika zorganizowanego jest zjednoczyć największej czytelników naszego pisma. Każdy robotnik wyznający program narodowo-chrześcijański, musi być czytelnikiem „Śląskiego Kurjera Porannego“.

Daj drugiemu przykład i przekonaj go, że robotnik polski czytać winien tylko swoją robotniczą gazetę, którą jest:

„ŚLĄSKI KURJER PORANNY“

Druhowie! Skoro zapuka „Śląski Kurjer Poranny“ do Waszych drzwi, przyjmijcie go serdecznie, gdyż to pismo polskiego robotnika chrześcijańskiego. Podaje Wam rękę, ofiaruje swoją pomoc, stać będzie przy Waszym boku, pomagać Wam będzie urzeczywistnić Wasze żądania.

Karność i dyscyplina związkowa wymaga od Ciebie, ażebyś już dziś u Twego zarządu filijnego zapisał się na na abonenta Twego pisma.

Każdy członek Z. Z. P. dąży do wielkości swego Państwa, w którym warstwa robotnicza sprawiedliwie będzie traktowana. „Śląski Kurjer Poranny“ będzie wykładnikiem Waszych celów i dążeń.

Zatem wszyscy członkowie Kartelu Związków Z. Z. P. jak: górnicy, metalowcy, budowlarze, robotnicy rolni i leśni, czy też pracownicy umysłowi, względnie kolejarze, chcąc sobie wywalczyć lepsze jutro, muszą z dniem 1-go lutego 1935 r. zaabonować „Śląski Kurjer Poranny“.

KARTEL
Związków Zjednoczenia Zawodowego Polskiego.
Okręg Śląski Zjednoczenia Zaw. Polskiego
Pras — Wąsik — Furgoł.
Związek Górników Z. Z. P.
Kot, Grajek, Urbańczyk.
Związek Metalowców Z. Z. P.
Kubik, Pietrzak, Walecki.
Związek Pracowników Umysłowych
Węgrzyk, Brzeskot, Jędruś.
Związek Pracowników Budowlannych
Kowalczyk.
Związek Robotników Rolnych i Leśnych okręg Śląski
Krupka.

—o—

Polsko-angielskie porozumienie węglowe

Układ londyński podpisany.

W Londynie zostały podpisane porozumienie przemysłowców węglowych Polski i W. Brytanji w dziedzinie eksportu węgla. Po podpisaniu porozumienia wydany został przez Brytyjski Związek Przemysłowców Węglowych następujący oficjalny komunikat.

Rokowanie podjęte pomiędzy delegatami brytyjskiego i polskiego przemysłu węglowego, które odbywały się w Londynie w ciągu bieżącego tygodnia, doprowadziły do podpisanie memorjału, zawierającego warunki porozumienia, które delegaci zalecą przemysłowcą węglowym swoich krajów celem zatwierdzenia.

Główne warunki tego porozumienia, które przewiduje conajmniej 3-letni okres trwania ustalają stosunek wagowy pomiędzy brytyjskim i polskim eksportami węglowemi oraz utrzymanie właściwego stosunku pomiędzy cenami eksportowemi węgla brytyjskiego i polskiego.

Szczegółowe porozumienie.

Szczegóły węglowego porozumienia polsko-nagielskiego trzymane są w ścisłej tajemnicy. Jednakże na podstawie znanych ogólnych danych można wysnuć pewne wnioski. Wiadomo, że podczas ostatniej bytności delegacji nagielskich przemysłowców węglowych w Warszawie istniały rozdźwięki i nieporozumienia z polskimi przemysłowcami co do kwoty eksportu obu krajów. Anglicy wysuwali swoje propozycje, a Polacy swoje. Odchylenia propozycji były bardzo znaczne. Widać że w Londynie doszedł do skutku kompromis co do kwoty eksportu obu krajów. W ostatnim roku stosunek eksportu angielskiego do eksportu polskiego na rynkach europejskich był 100:25,9, czyli że na 100 ton angielskiego eksportu przypadało 25,9 ton eksportu polskiego. W kwocie eksportu polskiego wynoszącej 25,9 mieści się jednakże także polski eksport lądowy. Przypuszczać należy, że podczas rokowań polski eksport lądowy został wyeliminowany i że rokowania prowadzono tylko na podstawie morskiego eksportu angielskiego i morskiego eksportu polskiego na rynki europejskie. Wiadomo jest, że polski eksport morski wynosi 23 procent eksportu angielskiego. Podczas narad warszawskich Anglicy opierali się temu, aby za podstawę klucza podziału eksportu brać ostatni rok, który dla eksportu polskiego był bardzo korzystny. Przypuszczać należy, że jako podstawę klucza podziału eksportu wzięto przeciętny eksport ostatnich lat poprzedzających 1934 r. Przeciętna kwota zamorskiego eksportu polskiego w tych latach wynosiła około 18 procent. Jeżeli eksport angielski na rynki europejskie weźmiemy 100, to morski eksport polski na rynki europejskie wynosił w r. 1929 15,2, w 1930 r. 17,2, w 1931 r. 28,5, a w 1933 r. 25,9. Stąd wolno wnioskować, że podczas obrad londyńskich walka toczyła się o kompromis pomiędzy 23 a 18 proc. Kompromis doszedł do skutku prawdopodobnie na podstawie około 20 proc., czyli innemi słowy, Anglicy prawdopodobnie przyznali zamorskiemu eksportowi polskiemu około 20 proc. eksportu angielskiego.

Porozumienie które doszło do skutku w Londynie, obowiązywać ma od 1 stycznia 1935 r. Wielkie trudności przedstawia jeszcze zagadnienie cen. Utworzono specjalną komisję, która będzie obradowała przez kilka tygodni. Jej głównem zadaniem będzie zebranie materjałów w sprawie cen. Ceny węgla mają podlegać wspólnemu porozumieniu. Podkomisja ta ma także zadanie skodyfikowanie szczegółów porozumienia, a mianowicie całego szeregu klauzuli dotyczących stałej współpracy podziału kontyngentów, kontroli nad, wykonywaniem umowy, sankcyj karnych itd. Dowiaduje sie także. że eksport polski i eksport angielski w wyborze zamorskich rynków zbytu nie mają ulegać żadnem ograniczeniom.

Porozumienie polsko-angielskie objawia już dzisiaj dodatnie skutki na rynku. Tendencja cen węgla polskiego fob jest mocna. Cena tony węgla polskiego fob waha się od 12 szylingów 3 pensów do 12 szylingów 6 pensów, a powszechnie spodziewają się dalszej zwyżki cen conajmniej o jeden szyling.

Francja, Holandja i Belgja okazują wielkie zainteresowanie polsko-angielskiego porozumienia węglowego i widać w tych krajach już dzisiaj tendencje do rozszerzenia tego porozumienia także na przemysł węglowy tych krajów. Wbrew innym wiadomościom w Niemczech najmniej widać chęci przyłączenia się do polsko-angielskiego porozumienia. Jest to do pewnego stopnia zrozumiałe, gdyż niemiecki eksport węglowy w ostatnich latach poważnie spadł, a w ostatnim czasie rząd niemiecki wywiera silny nacisk na przemysł węglowy w kierunku wzmożenia eksportu. Przypuszczać należy, że Niemcy dążą do jaknajwiększego wzmożenia swego eksportu węglowego, aby w razie przystąpienia do ugody polsko-angielskiego uzyskać większe kwoty eksportowe.

Przyp. redakcji. — Porozumienie polsko-angielskie przyniesie polskiemu przemysłowi węglowemu bardzo poważny wzrost dochodów i zysków. Niesprawiedliwym byłoby, gdyby wzrost tych dochodów i zysków zawdzięczamy wyłącznie nowym formom organizacyjnem eksportu, wpłynął tylko do kieszeni przemysłowców. Robotnicy powinni otrzymać odpowiednią część tych zysków w postaci zwyższonych zarobków.

——o——

Pogorszenie

ustawodawstwa demobilizacyjnego na Górnym Śląsku.

W Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej zostało ogłoszone nowe rozporządzenie Ministra Opieki Społecznej o zmianie przepisów o demobilizacji gospodarczej w górnośląskiej części województwa śląskiego. W rozporządzeniu tem czytamy:

Rozporządzenie niemieckie Ministra Pracy o przyjmowaniu i wydalaniu robotników i pracowników podczas okresu demoblizacji gospodarczej z dnia 12 lutego 1920 r. zmienia się, jak następuje:

„Wydalenia celem zmniejszenia liczby pracowników są dopuszczalne o ile Komisarz Demobilizacyjny zawczasu zawiadomiony został na pismie o tych wydaleniach i w ciągu dni 10-ciu od otrzymania zawiadomienia nie zgłosił sprzeciwu. Wydalenia te przeprowadzone być mogą tylko w wypadkach, gdy pracodawca z powodu warunków produkcji nie może zatrudniać dotychczasowej liczby robotników, przy jednoczesnym skróceniu ich czasu pracy (rozłożeniu pracy) nie poniżej 24 tygodniowo.

W razie rozłożenia pracy pracodawca jest upoważniony do odpowiedniego zmniejszenia płacy lub poborów pracowników, zatrudnionych przez czas skrócony. Zmniejszenie to jednak nastąpić może dopiero od chwili, w której w myśl obowiązujących ogólnych przepisów ustawowych lub umownych, poza przepisami ustępu 1. dopuszczalne byłoby wydalenie danych pracowników.

Rozporządzenie powyższe zawiera pogorszenie dotychczas obowiązującego ustawodastwa demobilizacyjnego. Mianowicie dotychczas pracodawcy nie mogli przeprowadzać redukcji robotników, nie uzyskawszy uprzednio zezwolenia komisarza demobilizacyjnego. Obecnie według tego rozporządzenia będą mogli kapitaliści wyrzucać robotników na bruk, na co nie potrzebują zezwolenia, a wystarczy jeżeli wyślą do komisarza demobilizacyjnego za-

wiadomienie, że wyrzucili ze względów gospodarczych tylu a tylu robotników na bruk.

Dalsze pogorszenie zawarte jest w postanowieniu o zmniejszeniu płacy i pracy robotników. Według nowego rozporządzenia mogą kapitaliści skracać pracę dowolnie i dowolnie również wyznaczać wysokość płacy. Rozporządzenie to wyzyskają niewątpliwie kapitaliści w tym kierunku, że rozpoczną znane już motywy przegrupowania do niższych stawek płac na szeroką skalę.

Ten ustęp rozporządzenia wkracza już w zakres zawartych umów zarobkowych i wywoła duże konflikty na Górnym Śląsku.

A teraz małe zapytanie pod adresem ZZZ.: Czy nowe rozporządzenie o zmianie ustawodastwa demobilizacyjnego nie jest odpowiedzią na „wspaniałą defiladę“ ZZZ. w Katowicach? Oto macie robotnicy wspaniałe „sukcesy“ Moraczewskiego kłamstwa o obronie robotnika przed nowemi zamachami. Małuczko a Z. Z. Z. zaprowadzi świat pracy do kija zebraczego.

—o—

Głupi jest ten,

który sądzi, że należąc do związków syndykalistyczno-marksistowskich Z.Z,Z, otrzyma zato pracę,

Znamienne oświadczenie w tej kwestji b. ministra i posła Miedzińskiego w Sejmie.

W listopadzie br. na posiedzeniu sejmu w imieniu Rządu i Klubu B. B. W. R. zabrał głos były minister Miedziński i oświadczył w sprawie stawionych zarzutów o przekupstwo i protekcję ludzi następujące oświadczenie: Była tu mowa o przekupstwie i protekcji, o kupowaniu ludzi. Były przytaczane okólniki takiego, czy innego starosty, takiego czy innego młodzieńca z Legjonu Młodych, czy innych organizacyj. Czy my kiedykolwiek stwierdziliśmy, że głupcy są tylko w opozycji Nieprawda — są i u nas!?!

A jeżeli słyszeliśmy o jakimś głosie, że kto nie jest członkiem **tej lub innej organizacji nie dostanie roboty czy posady to człowiek, który to głosi jest głupcem.**

Z powyższego oświadczenia jasno wynika, że głupcami muszą być wszyscy agitatorzy komunizującego Związków **Zawodowych Z. Z. Z., szczególnie u nas na Śląsku.**

A do tych naczelnych głupców zaliczyć należy, Kubiaków, Lebiodów i ich trabantów, którzy chełpią się, że kto do nich należeć będzie, otrzyma pracę!?!

—o—

Wychodzą szydła z miecha,

Sortownia kopalni Kleofas zostanie zdemontowana, tak pisze pismo sanacyjne „Polska Zachodnia“ Nr. 342 z dnia 13 grudnia 1934 r.

Nie tak dawno temu, kiedy załoga kopalni Kleofas przez nieuświadomienie z jednej strony, a za namową obywateli sanacyjnych u drugiej strony, przedwszystkiem obywatela Grzelaka jako przewodniczącego Rady Zakładowej chwyciła się włoskiego strejku. W drugim dniu strejku trąbili obywatele sanacyjni z tejże kopalni na wielkie zwycięstwo, nawet przewodniczący rady zakładowej i sanacyjny poseł Fesser zajechali do strejkujących i oznajmili im wielkie zwycięstwo, że Kopalnia nie będzie uruchomiona. To też robotnicy strejkujący wynieśli na rękach obywatela Grzelaka, jak i sanacyjnego posła Fessera z okrzykami niech żyją, niech żyje sanacja, niech żyje Z. Z. Z.

Ale jak to mówią, kłamstwem i obłudą nie daleko zajadą, tak i na kop. Kleofas nie osiągnęli czego chcieli, albowiem marzeniem było, żeby tylko na kopalni była jedna organizacja i to Z. Z. Z., w wszystkie inne powinne zniknąć, gdyż są to organizacje zdradzieckie i t. p.

Nie całe 4 tygodnie upłynęło od włoskiego strejku, a ci sami sanatorzy co trąbili na zwycięstwo sanacyjne przy zakończeniu strejku włoskiego na wyżej wymienionej kopalni, piszą w Gazecie tłustym drukiem „Kopalnia Kleofas będzie unieruchomiona“, że pan Komisarz Demobilizacyjny dał zgodę na zdemontowanie sortowni.

Tak obywatele, chcieliście zgnieść Zjednoczenie Zawodowe Polskie na kopalni Kleofas, wyzywaliście ich odzdrajców i t. p., a teraz my Wam tak możemy wołać, wy obywatele tą waszą demagogiczną robotą, dopomogliście kopalni, która wysunęła taki wniosek, jak sami twierdzicie do Komisarza Demobilizacyjnego o unieruchomienie. Kto ten strejk włoski finansował i prowadził? Kto? my wiemy i możemy was nazywać zdrajcami.

Zatem nikt z robotników nie powinien słuchać tych zdrajców tylko wszyscy pod sztandar Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, bo jest to jedyna organizacja, która zawsze w waszej obronie stanie i prawa robotniczego będzie strzegła, jak to zawsze było.

—o—

W sprawie wypłacania świadczeń

z ubezpieczenia pensyjnego Bractwa Górniczego Rzeszy pensjonistom zamieszkałym w Polsce

Bractwo Górnicze Rzeszy wypłacało dotychczas pensjonistom, zamieszkałym w Polsce, którzy byli ubezpieczeni tylko w Niemczech, i pozostałym po nich świadczenia bezpośrednio, innym zaś za pośrednictwem Spółki Brackiej (§ 16 układu z 7 października 1933 r.). Ponieważ ten sposób wypłaty napotykał na trudności z powodu przepisów dewizowych, przeto sposób przekazywania pensyj został zmieniony układem zawartym między Spółką Bracką i Bractwem Górniczem Rzeszy z 10 października 1934 r. Układ ten reguluje począwszy od 1-go listopada 1934 r. wypłatę świadczeń, przysługujących z Bractwa Górniczego Rzeszy pensjonistom, zamieszkałym w Polsce, jak następuje:

Bieżące świadczenia:

1. Wypłatę pensyj, a to również dla ubezpieczonych pełnouprawnionych, t. zn. ubezpieczonych, którzy przebyli okresy składkowe tylko w niemieckich bractwach górniczych, jak i dla ubezpieczonych przechodnich, t. zn. ubezpieczonych, którzy przebyli okresy składkowe w polskich i niemieckich bractwach górniczych, uskutecznia się począwszy od 1 listopada 1934 roku za pośrednictwem polskiej Pocztowej Kasy Oszczędności w Warszawie, ulica Jana 9.

2. Bractwo Górnicze Rzeszy prześle polskiej Pocztowej Kasie Oszczędności do 20-go każdego miesiąca wykazy dot. pensyj, płatnych w następnym miesiącu.

3. Jednocześnie z przesłaniem wykazów pensyj przekazuje Bractwo Górnicze Rzeszy na konto polskiej Pocztowej Kasy Oszczędności w Postscheckamt w Berlinie nr. 11.006 kwotę ogólną, wynikającą z jej wykazów.

4. Po nadejściu wykazów i przekazanej przez Bractwo Górnicze Rzeszy kwoty ogólnej, polska Pocztowa Kasa Oszczędności wystawia przekazy dla poszczególnych pensjonistów. Na odwrotnej stronie przekazu wymienia ona warunki, jakie mają być wypełnione na żądanie Bractwa Górniczego Rzeszy przy wypłacie pensyj (porównaj pkt. 5)

5. Wypłata pensyj przez polskie urzędy pocztowe następuje po dostarczeniu: a) urzędowego zaświadczenia życia, b) przy pensjach wdowich urzędowego zaświadczenia wdowieństwa.

Wystarczającem jest dostarczenie wymienionego pod a) zaświadczenia życia raz na pół roku, a wymienionego pod b) zaświadczenia wdowieństwa raz na rok.

Zaległe świadczenia:

Bractwo Górnicze Rzeszy prześle Spółce Brackiej do 7-go każdego miesiąca wykaz orzeczń [illegible]

w poprzednim miesiącu dla pensjonistów, zamieszkałych w Polsce, przy zapodaniu kwot narosłych do podjęcia bieżących wypłat.

Jednocześnie z przesłaniem wykazu Bractwo Górnicze Rzeszy przekazuje Spółce Brackiej sumę narosłych kwot przez Pocztową Kasę Oszczędności w Warszawie.

Po nadejściu wykazu i otrzymaniu przekazanej kwoty Spółka Bracka dokonuje wypłaty narosłych kwot stosownie do art. 37 polsko-niemieckiej umowy o ubezpieczeniu społecznem z 11. 6. 1931 r.

—o—

Realizacja

włoskiego systemu korporacyjnego

W tych dniach odbyło się w Rzymie uroczyste powołanie do życia 22 korporacyj, obejmujących całokształt produkcji włoskiej. Jest to wydarzenie o znaczeniu historycznem nietylko dla faszyzmu włoskiego, ale i dla całego świata, jako akt narodzin nowego ustroju społeczno-gospodarczego.

Dopiero obecnie, w duwnastym roku swej władzy, wprowadził rząd faszystowski ustrój korporacyjny, zapowiedziany już w pierwszych odezwach partji Mussoliniego z roku 1919. Zapowiedź ta — po objęciu władzy przez Mussoliniego — została potwierdzona w r. 1922. Prace wstępne podjęto w r. 1926. W ustawie „Carta del Lavoro" z r. 1927 stworzono fundamenty dla tego ustroju, a dopiero w lutym i maju rb. zdecydowano się na wydanie ustaw wykonawczych. I teraz wreszcie odbyło się inauguracyjne posiedzenie pierwszej kadencji Rady Narodowej Korporacyj, mającej zastąpić Izbę Deputowanych i stać się dla życia gospodarczego tym czynnikiem prawdawczym, którym dla życia politycznego jest Wielka Rada Faszystowska.

Długoletnie przygotowania do wcielenia w życie idei korporacyjnej umożliwiły bardzo skrupulatne przygotowanie podstaw nowego systemu, który — w ogólnym zarysie — przedstawia się następująco:

Wspomniane 22 korporacje dzielą się na 3 grupy według następujących gałęzi gospodarki narodowej: 1) rolnictwo, 2) przemysł i handel, 3) pozostałe zawody.

Pierwsza grupa składa się z 8 korporacyj, obejmujących producentów zboża, ogrodników, producentów win, oliwy, trzciny i buraka cukrowego, przemysłu przetworów zwierzęcych i rybactwa, przemysłu dzewnego i tkackiego.

Druga grupa obejmuje korporacje przemysłowo-handlowe. W jej skład wchodzą następujące branże: metalurgiczna i mechaniczna, odzieżowa, chemiczna, budowlana, papierowa i prasowa, wodna i gazowa, przetwórcza, szklana i ceramiczna.

Trzecia grupa obejmuje korporacje, reprezentujące inne zawody, jak: ubezpieczenia, instytucje kredytu, organizacje zawodowe i artystyczne, przemysł morski, komunikację powietrzną, widowiska i szpitalnictwo.

Rzemiosło nie stanowi oddzielnej korporacji, lecz wchodzi w skład odpowiednich działów.

Przeciwko postępom techniki

na marginesie nowej książki Wernera Sombarta

(Dokończenie)

Wychodząc dalej z założenia, że szereg wynalazków technicznych jest bądź to szkodliwy, bądź bezużyteczny, Sombart wypowiada oryginalny pogląd, iż tego rodzaju wynalazki będące jedynie wynikiem pracy genjuszu ludzkiego mogłyby nie być użytkowanemi, a jedynie dla pouczenia szerokich mas być umieszczane w muzeach. Oświadcza on: Można sobie np. wyobrazić gramofon, radjo, telefon w muzeum. Płodność ducha ludzkiego pozostałaby niezmieniona, a życie samo toczyłoby się o wiele spokojniejszym korytem.

Ponieważ technika wywiera szczególnie doniosły wpływ na życie współczesnego człowieka uważa Sombart za niezrozumiało, iż poszczególne państwa nie zajmują określonego stanowiska w stosunku do techniki, pozostawiając jej wyzyskiwanie, a temsamem i kształtowanie materjalnej kultury ogółu w rękach szczupłej grupy wynalazców, oraz ludzi interesu. Ludzie ci kierują się jedynie rentownością wynalazków, propagując wynalazki zyskowne, bez względu na to, czy są one objektywnie i subjektywnie wartościowe, czy przynoszą korzyści, czy też szkody życiu duchowemu zbiorowości. Zdaniem Sombarta, już wdrodze pewnych zarządzeń policyjnych możnaby zmniejszyć ujemne skutki pewnych wynalazków technicznych. I tak n. p. należałoby, jego zdaniem, zakazać zbyt niskich lotów samolotem, przerywającym spoczynek nocny mieszkańcom. Należałoby zabronić — w pewnych szczególnie malowniczych okolicach — ruchu samochodów i motocykli. Należałoby rozbudować zarządzenia chroniące życie i zdrowie robotników i t. p.

Zdaniem Sombarta — koniecznem jest również wydanie zarządzeń, któreby umożliwiły wkraczanie techniki na błędne drogi. Każdy wynalazek techniczny musiałby być zgłoszony i zbadany przez urząd patentowy, nietylko z punktu widzenia jego rentowności, ale także z punktu widzenia jego wartości dla ogółu. O wykonaniu i rozpowszechnieniu wynalazku decydowałaby specjalna rada kulturalna. Zastanawiałaby się ona również nad ewentualnemi skutkami, jakie mogą wystąpić w razie rozpowszechnienia danego wynalazku. Wynalazki byłyby wynagradzane przez państwo niezależnie od tego, czy posiadałyby użyteczność praktyczną, czy też czysto naukową. W ten sposób wynalazczość zostałaby skierowana na tory szlachetniejsze.

Światoburcze wywody Wernera Sombarta spotkały się z ostrą krytyką szczególnie w kołach młodych niemieckich techników. W polemice tej wskazują oni w pierwszym rzędzie na doniosłe korzyści, jakie przyniosła ze sobą nowoczesna technika, upiększając i uzdrawiając życie jednostki. Wskazują oni, że jedynie dzięki nowoczesnej technice możliwy był tak znaczny wzrost ludzkości w świecie. Jeżeli osiągnięcia techniczne czynią nieustanne postępy, to nie dla zaspokojenia próżności i żądzy podziwu szerokich mas, ale dla względów praktycznych, podyktowanych przez naukę ekonomji. Technika ma na celu wprowadzanie coraz bardziej ekonomicznych środków produkcji i wymiany.

Zarówno poglądy Wernera Sombarta, jak i gorąca polemika, jaką wywołały one, są wysoce znamienne dla nowych prądów myślowych, jakie zaczynają nurtować Niemcy współczesne. Wysoce znamiennem jest w szczególności, że z krytyką nowoczesnej techniki występuje ekonomista, przyzwyczajony do ścisłej analizy zjawisk gospodarczych i do poszukiwania wśród nich prawidłowości. Ciągłość postępów technicznych w dziedzinie materjalnej stanowi niewątpliwie jedno z obowiązujących prawideł we współczesnym ustroju gospodarczym. Przeciwko temu prawidłu, przeciwko dalszemu nieustannemu rozwojowi techniki, odbywającemu się w imię korzyści materjalnych, bez względu na możliwe straty w dziedzinie ducha i kultury, — występuje niemiecki ekonomista. Stanowi to dowód, że w pewnych intelekualistycznych kołach niemieckich, jednostronny, materjalistyczny światopogląd przeżywa się, by ustąpić miejsca światopoglądowi, uwzględniającemu całokształt życia ludzkiego i stawiającemu osiągnięcia duchowe i kulturalne, conajmniej na tym samym poziomie, co zdobycze w dziedzinie materjalnej, które ludzkość zawdzięcza nowoczesnej technice

System jest tak skonstruowany, że żadna z grup nie może zmajoryzować drugiej. W łonie poszczególnych korporacyj ilość reprezentantów świata pracy równa się ilości przedstawicieli pracodawców. Partja faszystowska odgrywać będzie rolę czynnika decydującego, będzie więc „języczkiem uwagi".

Ustanowienie korporacyj jest równoznaczne z pogłębieniem przewagi państwa nad życiem gospodar. Przyszłość okaże, czy słuszność mają sceptycy, twierdzący, że włoski system korporacyjny jest sztuczny, nadmiernie skomplikowany i zbytnio podporządkowujący życie gospodarcze czynnikom politycznych.

—o—

O stosunkach pracy w Polsce

Publicystka p. Halina Krahelska b. inspektorka pracy, wydała książkę p. t. „Prawda o stosunkach pracy". W której oświetliła m. in. fatalne warunki higjeny i bezpieczeństwa pracy w przemyśle polskim.

Nieszczęśliwe wypadki przy pracy — pisze p. Krahelska — to soisty okup za prawo do pracy, jaki rok rocznie w daninach życia, kalectwa i krwi składają robotnicy na ołtarzu rozwoju przemysłu. Pomiędzy istotą tych danin, a informacją o nich zachodzi wielka różnica, wszelka informacja o nieszczęśliwych wypadkach jest dziwnie oderwana od samych wypadków od człowieka, który zabija się kaleczy się, przy pracy a przecież kaleczy się tu żywy człowiek. Beznamiętność informacyj o ofiarach pracy i codzienność wypadków sprawiają, że społeczeństwo nasze nie zdaje sobie bynajmniej sprawy z rozmiarów tego zjawiska. Porusza nasz niepokój i naszą czujność tylko wielka katastrofa.

Tymczasem liczba, nieszczęśliwych wypadków przy pracy katastrofalnie wzrasta. Liczba samych zarejestrowanych wypadków podniosła się w ciągu ostatnich lat z 12 do 21 tys. Według badań Instytutu Spraw Społecznych 1000 ludzi traci rocznie życie wskutek wypadków przy pracy ogólna zaś liczba wypadków wynosi kilkaset tysięcy.

Przyczyną takiej wielkiej liczbie wypadków przy pracy jest — wedł. p. Krahelskiej — racjonalizacji, przeprowadzona z zupełnym lekceważeniem czynnika ludzkiego. Scharakteryzował to najlepiej niedawno zmarły badacz społeczny Władysław Landau „Ogranicza się liczbę robotników przyśpiesza bieg maszyn, skraca odpoczynki, stosuje zasadę premjowania, zmuszającą do jak najszybszego tempa lub wręcz do pracy płynnej, przymuszającej robotnika do niewolniczego poddania się biegowi maszyn i taśm. Rzecz prosta, że ten kierunek racjonalizacja, przeprowadzonej bez brania pod uwagę czynnika ludzkiego, sił i zdrowia pracownika, powodując zmęczenie, staje się przyczyną wzrostu wypadków.

Nie lepiej przedstawia się stan zdrowotny warunków pracy, większość fabryk i warsztatów pracy, mieści się w budynkach starych, ciemnych, ciasnych, gdzie z natury rzeczy nawet przy dobrej woli niewiele możnaby uczynić dla poprawy warunków pracy. Lecz nawet w fabrykach nowych, zbudowanych w sposób nowoczesny, przestronnych, widnych i t. d. uniemożliwia częstokroć zachowanie warunków higjeny brak dobrej woli, co więcej brak zrozumienia własnego interesu, ze strony pracodawcy, kieruje on się tylko względem na produkcję zapomina o człowieku, który tę produkcję dźwiga i o tem, że od stanu zdrowia robotnika zależy produkcja w niemniejszym stopniu, jak od dobrej konserwacji maszyn.

Nie widziałem pisze p. Krahelska wśród fabryk nowowybudowanych, ani jednej, w którejby poważnie i świadomie wzięto pod uwagę potrzeby i właściwości żywego człowieka.

To wszystko skłania p. Krahelska do wniosku, że środków ochronnych przeciw szkodliwością pracy zawodowej, w bezmyślnem narażaniu się go na utratę zdrowia wskutek niewłaściwych metod i warunków pracy.

To wszystko składania p. Krahelską do wniosku, że dokonuje się rabunkowa gospadarka na terenie tego bogactwa i skarbu jaki Polska posiada w robotniku.

Z wschodniej Małopolski

Jak postępują pracodawcy.

W kopalniach soli potasowych w Kałuszu, zatrudnia się dość liczną załogę robotniczą. Na terenie tej kopalni w pewnych działach pracy zatrudnia się robotników płacąc im głodowe zarobki, a dzieje się to przy wywożeniu podsadzki, oraz w workowni. Ludziom zatrudnionym przy podsadzce płacono za godzinę pracy 30 groszy, zaś na skutek interwencji Związków Z. Z. P. podwyższono do 40 groszy, zaś w workowni obowiązują stawki 30 groszowe.

Chcąc temu wyzyskowi zapobiec wszczęły organizacji zawodowe starania o wprowadzenie stawek godzinowych wedle obowiązującej umowy zbiorowej domagając się dla tych robotników ustalenia zarobku w wysokości 51 gr.

Na skutek starań wyznaczone zostały pertraktacje na dzień 2 listopada 1934 r. Nie doprowadziły one do skutku, a to na skutek nieustępliwości dyrekcji Tespu, która sądzi, że robotnik dość zarabia, gdy otrzymuje za 8-godzinną pracę w błocie i brudzie niszcząc swoje ubranie, po potrąceniu świadczeń około 2,50 zł. W toku pertraktacji oświadczył p. Podoski, prezes Tespu — dla robotników tych są ustalone płace, bo zarabiają po 30 groszy względnie 40 groszy na godzinę, i ani myślimy dać jakąkolwiek podwyżkę a zresztą robotnicy mogą wyciągnąć konsekwencję jakie im się podobają. Takiego oświadczenia i takiego traktowania sprawy oraz delegatów — przedstawicieli robotników nikt nie spodziewał, gdyż takiego wypadku nie było od kiedy tylko zawiera się umowy zbiorowe w Kałuszu.

Tak to dziś postępują pracodawcy wobec robotników, nie tylko, że płacą głodowe zarobki i stale takowe obniżają, ale traktują robotnika nie jako człowieka.

W końcu zwracamy uwagę panu Inspektorowi Pracy, by zechciał zbadać sprawę robotników zatrudnionych w podsadzce, czy nie trzeba tam dać robotnikom ubrań itp. istnieje przecież ustawa o ochronie zdrowia robotników

Zorganizowany.

Z Obwodu Rybnickiego

Wygrany proces na korzyść robotników

W związku z nieprawnym zastawieniem kopalni Donnersmark w Chwałowicach w miesiącu lipca 1933 r. została wystosowana skarga zaznaczonemu przedsiębiorstwu przez związek górników Z. Z. P. za utratę czterech dniówek, które to robotnicy bezprawnie utracili. Obecnie wyrok stał się prawomocnym i pokrzywdzeni robotnicy otrzymują wypłacone cztery dniówki z przeciętnego zarobku dziennego z miesiąca lipca 1933 r.

Z Obwodu Nowowiejskiego

Wyniki wyborów do Rad Zakładowych

Wynik wyborów do rad zakładowych na kopalniach Florentyna i Hillebrand z listopada i grudnia 1934 r.

Kopalnia Florentyna.

Uprawnionych do głosowania było 1771 robotników.
Lista Z. Z. P. otrzymała 860 głosów, man 5, 1 uzup.
Lista Z. Z. Z. otrzymała 410 głosów, man. 3.
Lista C. Zw. Górn. otrzymała 393 głosów, man. 2, 1 uzup.

Kopalnia Hillebrand.

Uprawnionych do głosowania było 1976 robotników.
Lista Z. Z. P. otrzymała 1114 głosów, 7 mand., 2 uzup.
Lista Z. Z. Z. otrzymała 581 głosów, 4 mand.
Lista C. Z. G. otrzymała 109 głosów, bez mandatu.

Podział Walnych Zebrań na r. 1935

Obwód Nowowiejski.

Nowa Wieś, maszyn., 6 stycznia o godz. 11-tej, lok. Brener.
Nowa Wieś, filja I., 6 stycznia o godz. 15-tej, lok. Górecki.
Bykowina, 6 stycznia o godz. 10,30, lok. Plasa.
Godula, 20 stycznia o godz. 16-tej, lok. Budzisz.
Lipiny, 13 stycznia o godz. 14-tej, lok. Machoń.
Nowa-Wieś, filja II., 13 stycznia o godz. 10-tej, lok. Brener.
Ruda, filja I., 13 stycznia o godz. 14-tej, lok. Dom Narodowy.
Łagiewniki, 13 stycznia o godz. 13,30, lok. Szalonek.
Świętochłowice, 6 stycznia o godz. 16-tej lok. Fromer.
Nowy Bytom, 20 stycznia o godz. 13,30 m., lok. Hala Gimnastyczna.
Chropaczów, górn. 20 stycznia o godz. 13-tej, lok. Szeligi.
Chropaczów, maszyn., 20 stycznia o godz. 16-tej, lok. Szeligi.
Bielszowice, filja I., 27 stycznia o godz. 16-tej, lok. Panek.
Bielszowice, maszyn., 27 stycznia o godz. 14-tej, lok. Panek.
Pawłów, 27 stycznia o godz. 14-tej, lok. Rieger.
Kończyce, 27 stycznia o godz. 17-tej, lok. Widawski.
Przyszowice, 2 lutego o godz. 14-tej, lok. Widawski.
Gierałtowice, 2 lutego o godz. 17-tej, lok. Draga.
Knurów, 2 lutego o godz. 14,30, Hotel Kopalniany.
Bielszowice, filja II., 3 lutego o godz. 16-tej, lok. Polok.
Bielszowice, filja III., 3 lutego o godz. 13,30, lok. Polok.
Orzegów, górn., 3 lutego o godz. 14-tej lok. Smerczek.
Orzegów, maszyn., 3 lutego o godz. 16-tej, lok. Smerczek.
Ruda, filji II., 10 lutego o godz. 16-tej, lok. Synowiec.
Ruda, filja maszyn., 10 lutego o godz. 14-tej, Dom Narodowy.
Kochłowice, górn., 10 lutego o godz. 14-tej, lok. Mazur.
Kochłowice, maszyn., 10 lutego o godz. 16-tej, lok. Rekus.
Makoszowy, 17 lutego o godz. 17-tej, Lokal Gminny.
Radoszowy, 17 lutego o godz. 14-tej, lok. Szkop.
Halemba, 17 lutego o godz. 16-tej, lok. Nocoń.

Obwód Rybnicki.

Czernica, 6 stycznia o godz. 16-tej, lok. p. Porwolika.
Godów, 13 stycznia o godz. 17-tej, lok. zwykły.
Golkowice, 13 stycznia o godz. 14-tej, lok. p. Surmy.
Jejkowice, 13 stycznia o godz. 15-tej, lok. p. Tausewalka.
Pszów, 13 stycznia o godz. 11,30, lok. p. Grzonki.
Pszów II, 13 stycznia o godz. 15-tej, lok. zwykły.
Zebrzydowice, 13 stycznia o godz. 17-tej, lok. p. Kufiety.
Biertułtowy I, 20 stycznia o godz. 15-tej, lok. p. Slaniny.
Biertułtowy II, 20 stycznia o godz. 15-tej, lok. p. Slaniny.
Kop. Ema, 20 stycznia o godz. 17-tej, lok. p. Wolnickiego.
Popielów, 20 stycznia o godz. 14-tej, lok. p. Müllera.
Radlin, 20 stycznia o godz. 15-tej, lok. zwykły.
Markłowice, 20 stycznia o godz. 11-tej, lok. p. Kubice.
Krzyżkowice, 27 stycznia o godz. 14-tej, lok. p. Walczoka.
Lubomja, 27 stycznia po naboż. lok. p. Trunka.
Niedobczyce I, 27 stycznia o godz. 11,30, lok. p. Wieczorka.
Niedobczyce II, 27 stycznia o godz. 11,30, lok. p. Wieczorka.
Boguszowice 2 lutego o godz. 11,30, lok. p. Kule.
Czerwionka, 2 lutego o godz. 15-tej, lok. zwykły.
Głożyny, 2 lutego o godz. 14-tej, lok. zwykły.
Kokoszyce, 2 lutego o godz. 10-tej, lok. zwykły.
Zawada, 2 lutego o godz. 14-tej, lok. zwykły.
Gorzyce Śl., 3 lutego o godz. 11-tej, lok. zwykły.
Kol. Hoim. 3 lutego o godz. 14-tej, lok. p. Musiolika.
Niewiadom Dolny, 3 lutego o godz. 16-tej, lok. p. Czecha.
Kol. Olza, 3 lutego o godz. 14-tej, lok. zwykły.
Rogowy, 3 lutego o godz. 10,30, lok. zwykły.
Rydułtowy I, 10 lutego po naboż., lok. zwykły.
Rydułtowy II, 10 lutego o godz. 15-tej, lok. zwykły.
Rydułtowy III, 10 lutego po naboż., lok. zwykły.
Radoszowy, 10 lutego o godz. 10-tej, lok. zwykły.
Chwałowice, 17 lutego o godz. 15-tej, lok. p. Firle.
Rybnik, 17 lutego o godz. 10,30, lok. p. Wałacha.
Syrynia, 17 lutego o godz. 10-tej, lok. p. Kalisza.
Świerklany, 17 lutego po naboż., Świelica.
Czyżowice, 24 lutego o godz. 15-tej, lok. zwykły.
Wodzisław, 24 lutego o godz. 11,30, lok. p. Slaniny.
Wilchwy, 24 lutego o godz. 15-tej, lok. zwykły.

Obwód Chorzów — Tarnowskie Góry.

W dniu 6 stycznia 1935 roku.
Chorzów VII, o godz. 14-tej, w lok. p. Słodczyka.
Bańgów, o godz. 17-tej., w lok. zwykłem.

W dniu 13 stycznia 1935 roku.
Chorzów I, o godz. 9-tej, w lok. p. Starzyńskiego.
Michałkowice, o godz. 14-tej, w lok. zwykłem.
Chorzów IV, o godz. 15-tej, w lok. p. Pawliczka.

W dniu 20 stycznia 1935 roku.
Chorzów III, o godz. 11-tej, w lok. p. Morcinka.
Chorzów VI, o godz. 14-tej, w Domu Metalowców.

W dniu 27 stycznia 1935 roku.
Piekary, górników, o godz. 14-tej, w lok. p. Gruszki.
Piekary, maszynistów, o godz. 16-tej, w lok. p. Fuksa.
Szarlej, o godz. 17-tej, w lok. p. Kubańskiego.
Rudne Piekary, o godz. 14-tej, w lok. zwykłym.
Sucha Górach, o godz. 17-tej, w lok. p. Czempielika.

W dniu 2 lutego 1935 roku.
Chorzów II, o godz. 14-tej, w Domu Związkowego.
Chorzów V, o godz. 10-tej, w lok. p. Goszkulę.
Kozłowa Góra, o godz. 17-tej, w lok. zwykłem.
Nakło, o godz. 14-tej, w lok. p. Tichałera.

W dniu 3 lutego 1935 roku.
Siemianowice, o godz. 14-tej, w lok. p. Uhera.
Rojca, o godz. 14-tej, w lok. p. Gruszki.
Radzionków, o godz. 14-tej, w lok. p. Letopy.

W dniu 10 lutego 1935 roku.
Brzeziny Śl., o godz. 16-tej, w lok. p. Dziwoki.
Brzozowice, o godz. 17-tej, w lok. p. Czajki.
Kamień, o godz. 14-tej, w lok. p. Nowaka.
Bytków, o godz. 14-tej, w lok. p. Gaizlerowa.
Dąbrówka Wielka, o godz. 16-tej, w lok. zwykłym.

Obwód Mikołów — Orzesze.

W dniu 6 stycznia (św. Trzech Króli).
Mikołów, o godz. 12-tej, w lokalu p. Krzystolika.
Łaziska-Średnie, o godz. 15-tej, w lok. p. Oczadłego.
Łaziska-Górne, o godz. 15-tej, Szkoła.
Mokre-Śląskie, o godz. 12-tej, w lok. p. Bołdoł.
Ligota, o godz. 14-tej, w lok. p. Jakóbshöna.

W dniu 13 stycznia 1935 roku.
Wyry, o godz. 12-tej, w lok. p. Semana.
Gostyń, o godz. 15-tej, w lok. p. Brandysowej.
Ornontowice, o godz. 17-tej, w Domu Gminnym.
Bujaków, o godz. 14-tej, w lok. p. Puszke.

W dniu 20 stycznia 1935 r.
Katowice I, o godz. 13-tej, w lokalu Strzecha Górnicza.
Katowice II, o godz. 14-tej, w lok. p. Rzychonia.
Brynów, o godz. 14-tej, w lok. p. Rzychonia.

W dniu 27 stycznia 1935 r.
Kostuchna, o godz. 16-tej, w lok. p. Krupy.
Podlesie, o godz. 14-tej, w lok. p. Brzóski.
Ochojec, o godz. 15-tej, w lok. p. Rygla.
Piotrowice, o godz. 16-tej, w lok. p. Krawczyka.

W dniu 2 lutego 1935 roku.
Tychy, o godz. 12-tej, w lokalu p. Brzóski.
Czułów, o godz. 15-tej, w lok. p. Fromera.
Gardowice, o godz. 12-tej, w lok. zwykłym.

Mościcka, o godz. 12-tej, w lok. zwykłym.
Zgoń, o godz. 15-tej, w lok. p. Kempki.
Załęska-Hałda, o godz. 14-tej, w lok. p. Mronsza.
W dniu 3 lutego 1935 roku.
Murcki, górników, o godz. 13-tej, Szkoła.
Murcki, maszynistów, o godz. 13-tej, Szkoła.
Łaziska-Dolne, o godz. 14-tej, Szkoła.
Orzesze, o godz. 17-tej, w lok. Spółka.
Panewnik, o godz. 15-tej, w lok. p. Godzik.
W dniu 10 lutego 1935 r.
Wygorzele, o godz. 14-tej, w lok. p. Bergera.
W dniu 17 lutego 1935 r.
Borowa-Wieś, o godz. 15-tej, w lok. p. Marcola.
Mniejsza płatnicza pozostaną Wilkowy, Kobier i Wyry, maszyn.

Obwód Mysłowice.

W dniu 6 stycznia 1935 r. (św. Trzech Króli).
Brzeckowice, o godz. 14-tej, w lok. p. Szneiwaisa.
Nikiszowiec I, o godz. 14- tej, w lok. p. Knosala.
W dniu 13 stycznia 1935 r.
Szopienice I, o godz. 15-tej, w lok. p. Morgały.
Szopienice II, o godz. 10-tej, w lok. p. Morgały.
Dąb, o godz. 14-tej w lok. p. Kosza.
W dniu 20 stycznia 1935 r.
Załęże, o godz. 16-tej w lokalu Gminnym.
Hajduki Wielkie, o godz. 14-tej, w lokalu Domu Związkowym.
Nikiszowiec III, o godz. 10-tej, w lok. p. Kuca.
W dniu 27 stycznia 1935 r.
Mała Dąbrowka, o godz. 16-tej, lok. na awiszach.
Bogucice, o godz. 16-tej, w lok. p. Przybyły.
Zawodzie, o godz. 14-tej, w lok. Domu Związkowym.
W dniu 2 lutego 1935 roku.
Lendziny, gór. i maszyn., o godz. 14-tej, w lokalu Hasnik.
Krasowy, o godz. 14-tej, w lok. p. Hasnik.
Kosztowy, o godz. 16-tej, w lok. p. Szkółki.
W dniu 3 lutego 1935 roku.
Brzezinka, o godz. 16-tej, w lok. p. Badury.
W dniu 10 lutego 1935 roku.
Bojszowy, o godz. 14-tej, w lok. p. Piekarza.
Janów-Wieś, o godz. 9-tej, w lokalu zwykłym.
Janów-Miasto, o godz. 14-tej, w lok. zwykłym.
Szklarnia, o godz. 17-tej, w lok. zwykłym.
W dniu 17 lutego 1935 roku.
Mysłowice, o godz. 17-tej, w lok. p. Juranka.
Mysłowice, maszynistów, o godz. 15-tej, w lok. p. Juranka.
Nikiszowiec II, maszyn., o godz. 14-tej, w lok. Domu Związkowym.
Giszowiec, o godz. 14-tej w lokalu T. C. L.

Podając powyższy plan Walnych Zebrań do wiadomości członkom Zarządów filijnych prosimy ze względu na ograniczoną liczbę referentów się do tego zastosować. O ile by jednakowóż były jakie odchylenia do powyższego planu konieczne, to wtenczas prosimy o doniesienie do sekretarza obwodowego lub do Zarządu Głównego.

Pozatem zwracamy uwagę na to, że na każdym Walnym Zebraniu należy przedłożyć referentowi pokwitowanie z Kasy Głównej, że rok 1934 został pod względem kasowym uregulowany.

Zarząd Główny
Związku Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego.

Wielki Patrjota i Wielki Społecznik

śp. Jan Brejski.

Ze zmarłym w dniu 10. bm. ś. p. Janem Brejskim ustąpił z tego świata jeden z najbardziej zasłużonyych synów Pomorza, jeden z tych, którzy zasługiwali na miano prawdziwych Polaków, nie tylko z duszy i przekonania, ale przedewszystkiem z czynu i ofiarnej pracy całego życia, który tu na tej ziemi w ciągu długich lat niewoli byli istotnie tymi budowniczymi przyszłej, wskrzeszonej państwowości polskiej. Ś. p. Brejski ma pozatem z pośród wielu te niezaprzeczoną zasługę, że ujmował on niezwykle realnie i przewidująco sprawę polskości na zagrożonych niemczyzną rubieżach, upatrując główne jej źródło i siłę w masach ludu polskiego, na których opierał politykę narodową, ku oświeceniu, zorganizowaniu i podniesieniu, których skierował główny wysiłek swego pracowitego życia.

Najbardziej owocną niespożytą, acz niedocynioną w zasługach była wieloletnia praca ś. p. Jana Brejskiego wśród wychodztwa polskiego na zachodzie Niemiec. Na stanowisku wydawcy i redaktora „Wiarusa Polskiego" był On wychowawcą i organizatorem, obrońcą i przewodnikiem wielo tysięcznych rzesz robotników polskich. Pod Jego okiem, dzięki Jego inicjatywie i czynnej współpracy powstał ten budzący podziw obcych organizm emigracji westfalsko-nadreńskiej, który przysłał Ojczyźnie tylu dzielnych i zasłużonych pracowników. Historycznym dorobkiem Zmarłego z tego okresu są dwie organizacje z jednej myśli powstałe i jednemu służące celowi: **„ZJEDNOCZENIE ZAWODOWE POLSKIE" i „NARODOWE STRONNICTWO ROBOTNIKÓW.**

Te wiekopomne prace utorowały Ś. p. Brejskiemu drogę do tych stanowisk w Niepodległej Ojczyźnie, na których dał Polsce całą Swą wiedzę, wielkie doświadczenie, gorące serce i niezmordowanc pracę. Jako podsekretarz stanu w ministerstwie b. dzielnicy pruskiej cały swój wysiłek skierował w tym kierunku, by powstającą państwowość polska zabezpieczyła robotnikowi polskiemu te wszystkie moralne i materjalne warunki bytu, jakie niezbędne są dla jego duchownego i kulturalnego rozwoju. Szedł po tej drodze wytrwale i niezmiennie, niezrażając się przykrościami, które Go spotykały ze strony przedstawicieli „gasnącego świata", którzy w każdym przejawie sprawiedliwości społecznej nie byli stanie widzieć nic innego, jak tylko rzekomą demagogię . . . Szczególny tytuł do wdzięczności, zarówno w tym okresie, jak i później na stanowisku Wojewody Pomorskiego zaskarbił Sobie wśród robotników rolnych, których potrzeby i troski zawsze najbliżej odczuwał, jako najbardziej poprzednio pokrzywdzonej i zaniedbanej części wielkiej rodziny robotniczej.

Narodowy Ruch Robotniczy, z którym tak ściśle związane są najczynniejsze karty Jego życia żegna w Nim nie tylko wielkiego Polaka i zasłużonego Obywatela ale także wiernego Idei Żołnierza i niezmordowanego Orędownika rzesz ludowych i robotniczych.

Komunikat

Do
wszystkich zarządów filijnych i miejsc płatniczych
Związku Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego.

Zarząd głóny Z. G. Z. Z. P. wydaje na rok 1935 nowe znaczki tygodniowe. Pozostałe znaczki z roku 1934 muszą być do 20-tego stycznia 1935 r. z powrotem nadesłane do głównej Kasy do Katowic. Zalegającym członkom ze składkami nie z własnej winy, kwitować się będzie zaległe składki nowemi znaczkami za rok 1935. Lepienie znaczków z roku 1934 do kwitarjusza w nowym roku jest wzbronione i znaczki takie uważać będziemy za nieważne. Członków Związku Górników Z. Z. P. wzywamy w własnym interesie, aby zwracali mężom zaufania uwagę na prawidłowe lepienie znaczków do kwitarjusza, ponieważ wszelkie niedokładności mogą spowodować wstrzymanie świadczeń regulaminowych, uchwalonych przez ostatnie Walne Zebranie naszego Związku. Ponieważ zbliża się koniec roku obrachunkowego, przeto zwracamy uwagę zarządom filijnem, iż zamknięcie kont z pobranych znaczków za rok 1934 powinno nastąpić najpóźniej do 20 stycznia 1935 r. Ze względu na mające się odbyć walne zebrania, zarządy filijne muszą wyrównać najpierw swe konta, ażeby mógł członkom przedłożyć pokwitowanie z głównej Kasy Związ-

zku, że obrachunek końcowy za rok 1934 został wyrównany. Obrachunek taki musi być podpisany przez prezesa, skarbnika i rewizorów kasy filijnej.

Członkowie ustępujących zarządów filijnych, którzy nie mają pokwitowania z wyrównanego konta za rok bieżący, mogę narazić się na to, że w razie ich ponownego wyboru nie będą przez Zarząd Główny zatwierdzeni. Zarząd główny nie może i nie będzie zatwierdzał ludzi, którzy dali dowód, że nie nadają się na stanowiska kierownicze zarządów filijnych, czy miejsc płatniczych, albowiem taka tylko jednostka nadaje się na kierownicze stanowisko, która sama daje dowód posłuchu, i karności organizacyjnej.

Prosimy do powyższych wskazówek komunikatu ściśle się zastosować.

Zarząd Główny Związku Górników
Zjedn. Zaw. Polskiego.

Filje Związku Górników Z. Z. P.

które zdobyły 3-ch i więcej członków nowowstępujących (według obrachunków nadsyłanych do Kasy Zw. Górników w miesiącu listopadzie rb.)

Filja Siemianowice — 18; Michałkowice — 8; Chorzów filja III — 7; Nikiszowiec masz., Łaziska Średnie — 6; Ruda filja II, Łagiewniki, Orzegów górn., Orzegów masz. i Radoszowy po — 5; Bykowina, Nowa Wieś filja II, Dąb, Giszowiec i Knurów po — 4; Brzezinka, Rydułtowy filja I, Pawłów, Szopienice filja I, Nowa Wieś filja I, Mikołów i Murcki po — 3 członków.

11 filji zdobyło po 2 i 17 filji po 1 członku.

Pozatem przestąpiło z obcych organizacji do filji: Nikiszowiec filja I — 21; Chorzów filja I, Chorzów filja III po — 6; Siemianowice — 5; Giszowiec — 4; Do 5 filji po 2-ch i do 7-miu po 1 członku.

Ogółem przystąpiło wzgl. przestąpiło w miesiącu październiku rb. do Zw. Górników Z. Z. P. — 368 członków.

Które filje staną na pierwszem miejscu przy zdobywaniu nowych członków w następnym Głosie Górnika" ???

25

Cześć Jubilatom!

25-letni Jubileusz członkostwa Związku Górników Z. Z. P. obchodzą Druhowie:

1) Żymełka Jan z filji Biertułtowy,
2) Brachaczek Ignacy z filji Biertułtowy,
3) Brachaczek Alojzy z filji Biertułtowy,
4) Klimanek Karol z filji Biertułtowy,
5) Widuch Edward z filji Przyszowice,
6) Kuczera Antoni z filji Niedobczyce,
7) Sowa Augustyn z filji Siemianowice,
8) Jandzioł Józef z filji Załęże,
9) Cubert Konstanty z filji Załęże,
10) Kuczera Jan z filji Popielów,
11) Jankowski Stefan z filji Nikiszowiec górn. I,
12) Glagla Wiktor z filji Pawłów.

25 letni Jubileusz małżeństwa obchodził 24 listopada br. Drh. Pradela Alojzy z jego zacną małżonką z Filji Siemianowic.

*W*stępują w związek małżeński.

1. Kowol Wiktor z panną Joneczkowną Marją,
2. Kluczykąt Konrady z panną Czajowną Anastazją z filji II w Bielszowicach.
3. Kuczmerek Józef z p. Zoryczkowną, Godula.

Serdeczne życzenia składają członkowie i Zarządy Filijne. Do życzeń przyłącza się Zarząd Główny i Redakcja Głosu Górnika.

Z karty żałobnej.

Śmierć nieubłagana wyrwała z naszych szeregów szermierzy Zw. Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego.

1) Brzezina Karol z filji Zamysłów,
2) Kalus Józef z filji Świętochłowice,
3) Rybarski Wojciech z filji górn. Orzegów,
4) Karwot Wilem z filji Boguszowice,
5) Osadnik Jan z filji Chorzów III,
6) Zieliński Paweł z filji Łagiewniki,
7) Promiński Jan z filji Giszowiec,
8) Gragon Walenty z filji Biertułtowy,
9) Swatkowski Stanisław z filji Bielszowice I,
10) Mentel Jan z filji Chorzów V,
11) Palka Jan z filji Hołyń,
12) Orlik Jan z filji Łagiewniki,
13) Ciepły Franciszek z filji Murcki.
14) Kawik Jan z filji Orzegów.

Śp. Promiński Jan.

W dniu 5 XII. 1934 r. rozestał się z tem światem nasz długoletni członek Związku Górników Z. Z. P. z filji Giszowiec, śp. Promiński Jan. Był mężem zaufania oraz chorążnym i świecił dobrym przykładem dla innych członków.

Oby mu ta ziemia lekką była za którą walczył.

Zarząd Filji Związku Górników
Z. Z. P. w Giszowcu.

Baczność członkowie z Obwodu rybnickiego.

Z dniem 1 stycznia 1935 r. godziny urzędowania w sekretarjacie w Rybniku, będą się odbywać bez przerwy od godz. 8-y do godz. 15-ty co niniejszem podaje się do wiadomości.

Do wiadomości członkom Związku Górników Z. Z. P. z Łagiewnik, Chropaczowa i Lipin.

Z dniem 1. I. 1935 r. odbywać się będzie obrona prawna w Łagiewnikach przy ul. Sienkiewicza nr. 36 w biurze przy składzie tytoniowym p. Langera obok urzędu gminnego i to każdy poniedziałek od godziny 10-tej do 12-tej.

Członkowie mający do załatwienia sprawy niechaj się stawią tylko w oznaczonym dniu i czasie w biurze.

Sekretarz Obwodowy.

Baczność zarządy filijne Zw. Górników Z. Z. P.

Do niniejszego „Głosu Górnika" dołączamy formularze w sprawie przeprowadzenia ankiety kto z członków naszej organizacji czyta gazety oraz który z dniem 1-go lutego 1935 r. zaabonuje „Śląskiego Kurjera Porannego". Formularze wypełniają mężowie zaufania przy ewentualnej pomocy dalszych członków Zarządów filijnych, **nadsyłając takowe najpóźniej do 15 stycznia 1935 r. do Zarządu Głównego do Katowic.** Ścisłe terminowe wypełnienie formularza jest konieczne, za które zarządy filijne biorą pełną odpowiedzialność. **Zarząd Główny Z. G. Z. Z. P.**

Baczność! *Baczność!*

ROBOTNICY KOPALNI MAKSA.

W dniu 30 grudnia i 2 stycznia 1935 r. odbędą się wybory do rady zakładowej na kopalni Maksa.

Lista Zjednoczenia nosi Nr. 3, z czołowem kandydatem RYCZOWSKIEM.

Członkowie Z. Z. P. spełnijcie Wasz obowiązek i oddajcie głosy wasze na listę Z. Z. P.

Redaktor odpowiedzialny Franciszek Król w Katowicach. — Nakładem Związku Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. — Druk: Zakł. Graficzne i Wyd. „Drukarnia Narodowa" Chorzów, Krzywa 14.